

GAZETA NARODOWA

wychodzi w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 8 rano — dla prowincyi o godzinie 7 wieczorem.

Przedpłata na „Gaz. Nar.“ wynosi:
w Lwowie na prowincyi za granicą
nieogłoszone 1 zł. 50 ct. 2 zł.
kwartalnie 4 zł. 50 ct. 6 zł. 7 zł. 50 ct.
półrocznie 9 zł. 12 zł. 15 zł.

Doniesienia prywatne, jakoteż o zaręczynach ślubach, weselach, nabożeństwach żałobnych, pogrzebach, dalej nekrologi, opisy urocz. i zabaw prywatnych, reklamy dla balów, odczytów i koncertów, doniesienia o zgonach lub o znalezionych przedmiotach i t. d. przyjmują się do umieszczenia tylko za opłatą po 50 centów od wiersza.

Numer kosztuje 6 ct.

BIURA REDAKCYI: ul. Kopernika 7. I piętro
otwarte od 10—12 rano i od 5—6 wieczorem.

Redaktor: Dr. ALEKSANDER VOGEL.

BIURA ADMINISTRACYI: ul. Karola Ludwika 3 (klep)
otwarte od godz. 8 rano do 7 wieczorem bez prz. rwy.

OGŁOSZENIA I PRZEDPŁATĘ przyjmują: we Lwowie: Administracja *Gazety Narodowej*, ul. Karola Ludwika 3; w Paryżu: C. Adam Ciborowski 30 rue de Varenne Paris; we Wiedniu: Haasensteiu & Vogles (Otto Mase) Walfischgasse 10 — Budafu Mosze 8 Ilersdörfer 2 — A. Oppelik Grünengasse 12 — M. Dukes Nachf. Max Angenfeld & Emilian Lesener Wellzelle 6 — Schallek Wellzell 11 i. Danneberg, L. Wellzelle 19; w Hamburgu: A. Steiner; w Frankfurcie: M. Haasenstein & Vogler; G. L. Daube & Comp.; w Warszawie: P. Schmalz & Freudler.

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia zwykłe są jednodziennie wiersz drobnym drukiem lub jego miejsce 10 ct. — Nadane za wiersz lub jego miejsce 30 ct. — Główny publicysta za wiersz lub jego miejsce 50 ct. — Prywatna korespondencya 3 ct. od wiersza. — Karty korespondencyjne dla drobnych ogłoszeń 30 ct.

Głosy o okólniku rosyjskim.

Lwów d. 30 sierpnia.

Hr. Murawiew nie doręczył swego okólnika pokojowego wprost gabinetom; obrął sposób mniej uroczystry, doręczając go ambasadorom i posłom państw w Petersburgu. Doręczył go zaś d. 24 bm., rzeoz tedy szczególnie, że świat się o nim dowiedział dopiero w cztery dni potem z ogłoszenia rosyjskiego dziennika urzędowego. Chyba kancelarye dyplomatyczne strętwiały na widok tego aktu, że ani pary nie pocięły o nim przez te cztery dni w osasach, w których dzienniki wszystkie się w lot dowiadują. Tembardziej rzeoz to godna uwagi, że gabinet petersburski — jak słychać i co jest wielce prawdopodobnem — na kilka dni naprzód zakomunikował ten akt gabinetowi francuskiemu, a nawet gabinetom trójprzymierza. Przez siedm czy osm dni zachowała dyplomacya tajemnicę — rzeoz to jeszcze dziwniejsza, niż samo pomyślenie projektu rosyjskiego, który w oasiej pełni ma być własnym projektem młodego cara.

Wszędzie się godzą na to, że okólnik, którego daty jeszcze nie wiemy, wywołal nie do opisania sensacyi; wszędzie go też uznają za akt szlachetny i godzą się nań — w zasadzie, i dlatego oddają pochwały carowi. Przypominają tylko, że ces. Wilhelm II jeszcze w r. 1891 nosił się z tą dawną myślą, że papież przed czterema laty tę samą propozycyę wypowiedział w encyklice — a *Daily Chronicle* zapewnia, że car obecnie ubiegł ces. Wilhelma, który z taką samą propozycyą wystąpił zamiaral podczas swojej podróży do Palestyny — co rzeoz bardzo możliwa.

Ale że o samej zasadzie tąd niepodobna, więc też pytanie: jak się zapatrują te stanowiska praktycznego na akt wspaniałomyślności carskiej? Więc akt ten wywoal powszechne zdumienie, powszechną podejrziwość i powszechną niewiarę w udanie się projektu. I to zanim jeszcze zapytano — a to grunt — jaki mają w Petersburgu program, porządek dzienny dla zamierzonej konferencyi. Wszak nie powie gabinet petersburski: „Zjedźcie się panowie; pogadamy o tem, co komu na myśl wpadnie!”

To co w pierwszej chwili, pod wrażeniem takiego piorunu niepodzielnego, piszą organa opinii publicznej i podobno mówią mężowie stanu, jak ambasador amerykański w Berlinie, wcale nie rokują powodzenia inicjatywy carskiej. Myśl carska wywoala, zamiast poocieszenia umysł, trwożę i to zwłaszcza we Francyi.

Powstaje domysł, że skoro niepodobna będzie dojść do jakichkolwiek dodatnich rezultatów pod względem spraw zewnętrznych na tej konferencyi, przedmiotem jej właściwym będzie obmyślenie sposobów na stłumienie „żywołów wywołu i niezadowolonia”, o których tak dosadnie wyraża się okólnik hr. Murawiewa, między innymi o ukrócenie prawa przytułku w Szwajcaryi i Anglii dla wicherzycieli politycznych.

Dzienniki rosyjskie podnoszą okólnik jako najważniejszy wypadek doby obecnej, jako punkt zwrotny w historii. *Nowosti* są zdania, że konferencya przedewszystkiem wyklaruje wzajemne pretensye mocarstw europejskich. Niemiecka *Petersburger Zeitung* jest zdania, że cesarz niemiecki radośnie zaakceptuje idee cara. *Nowoje Wremia* wyraża obawę, że niektóre państwa zachodnie utkną na pewnych szkopułach.

Okólnik rosyjski z pewnością ma na oku przedewszystkiem Amerykę i Anglię. Otóż wedle doniesień berlińskich tamtejszy ambasador amerykański White nie wierzy w możliwość wykonania propozycyi carskiej, — i jeżeli Rosya drogą tej propozycyi zamierza wpłynąć na tok sprawy filipińskiej, to Stany Zjedn. stanowczo tego nie ścierpią.

Dzienniki angielskie przypominają, że nie dawniej jak dnia 27 lipca b. r. minister Balfour, odpowiadając na interpelacyę w Izbie posłów, rzekł: „Ani nasz ani żaden inny rząd nie uczynil propozycyi rozbrojenia. Nie sądzę też, żeby taka propozycyja mogla mieć jakiegokolwiek widoki powodzenia.” Ministeryalny *Standard* oświadcza: „Jak długo Anglia ma podstawę do twierdzenia, że jej interesa handlowe są zagrożone, nie zaniecha ona wysiłków, aby utrzymać to pierwszeństwo, jakie ma na morzu przed swoimi współzawodnikami. *Morningpost* pisze: „Te wypadki, któreby prowadziły do pokoju i do rozbrojenia, gdyby dogadzały Rosyi, nie odgwiadałyby znowu interesom Anglii.” *Daily Graphic* powiada, że propozycyja jest dobra, ale jeśli który monarcha miałby prawo z nią wystąpić, to tylko królwa angielska. *Daily Telegraph* uznaje doniosłość propozycyi cara, sądzi jednak, że konferencya będzie miała do walenia z wielkimi trudnościami. Zdaniem *Daily News* i *Chronicle* Anglia niewłocznie przyjmie zaproponowanie Rosyi. Jużci, samo przytoczenie do niego jeszcze nie obowiązują. *Times* wywija się powiedzeniem, że projekt cara jest doniosłym, politycznym wypadkiem, który, choćby nawet nie doprowadził do bezpośredniego sukcesu, przyniesie wielki zaszczyt imieniu jego i jego rządu.

Półrządowe organa wiedeńskie biją naturalnie, już z nalogu dawnego, ozołem wszystkim, co od imperatora Północy i Wschodu pochodzi. *Nova Presse* powia, że car, występujący jako poseł pokoju, jest nowym w dziejach zjawiskiem, i nastarę nowa, kulturalna epoka dla Europy, jeśli idea cara da się urzeczywistnić. Jeżeli Inni twierdzą, że niema się co zachwycać mesażem rosyjskim; że nie jest on niczem innym, jak tylko zręczną fantą dyplomatyczną, skierowaną w pierwszysm rzędzie przeciw Anglii, która w ostatnim czasie zdecydowała się na energiczne kroki w Azyi wschodniej i wprost przygotowywała się do ewentualnej wojny z Rosyą — sparatkuje on ochotę do wojny w Anglii i dlatego jest bardzo zręcznem posunięciem na szachownicy politycznej.

Pierwszem wrażeniem, jakie wywoala w Berlinie akcyja cara, było niezmierne zdziwienie. Nikt nie wie, jakie plany kryją się poza tą podniosłą idealistyczną odeszwą. Pierwsze głosy prasy, obok pełnego uznania dla wzniosłych przekonań cara, brzmia przeważnie wstrzebiadliwie. Położenie w Azyi wschodniej jest naprężone, gdyż gwałtowne postępy Rosyi zdają się stawiać Anglię wobec kwestyi wojny. Międzynarodowa akcyja pokojowa wiązałaby Anglię moralnie i materialnie; powstaje zatem pytanie, czy nie to jest celem manifestu ara. Z szczególniejszą oiekawością oczekiwac należy jakie echo wywoła odeszwa we Francyi. Znaczące napomknięcia wskazują, że odeszwę poprzedziły poufne rokowania między Petersburgiem a innemi stolicami.

Köln. Zig. uohodząca za dyplomata, wny organ niemiecki pisze: „Choisć już dzisiaj dać stanowczą odpowiedź na pytanie, czy ten podany cel ma widoki urzeczywistnienia, byłoby zbyt suhwałem. Tymczasem projekt ten nie może być przyjęty z zasadniczem niedowierzaniem ani przez trójprzymierze, ani przez Francyę. Zresztą, łatwem jest osiągnąć zasadnicze porozumienie, ale jakże trudną rzeczą dojść do praktycznej jednomyślności!” Z pism włoskich *Tribuna* przypisuje okólnikowi niesłychane znaczenie i uważa go za szczyt wyrazu rządu rosyjskiego. A jeśli tak jest, to śmiało wyrwa on na Francyę z wszelkich luzuji, i dla francuskiej rzeoczywspolitej pozostanie pytanie: rozbrojenie czy przedwozenna wojna.

Popolo Romano obawia się, że Francya przeszkodzi całej sprawie. *Don Chisciotte* wątpi w powodzenie okólnika. Hr. Murawiew jest atoli dyplomata nadzwyczajnym; jeśli by odeszwa Rosyi osiągnęła sukces, byłoby to już legalizacyą powiększenia jej azyatyckich posiadłości. Należy pragnąć, aby konferencya przyszła do skutku, i aby wpłynęła na ograniczenie militarnej polityki mocarstw. Trudno jednak oprzeć się twardo, że rosyjska inicjatywa stanowi rzeozj preludeum do wielkiej europejskiej wojny. Dotyżące rozbrojenia pertraktacye stwarzą właśnie głęboki rozbrat pomiędzy mocarstwami, i wytożę na jaw całą niemożliwość do usunięcia sprzeczności ich zamiarów, pragnień i celów. Dziwnem jest w każdym razie, że słowo pokoju wychodzi od mocarstwa, którego daleko sięgająca potęga i polityka podbojów zarówno w Europie jak i w Azyi oigale zagrażają utrzymaniu trudności pokojowi. *Tribuna* zapytuje przedewszystkiem, co powie na to Francya? Dla Francyi, nie tak jak dla innych mocarstw rozbrojenie równaloby się wyrzeczeniu wszelkich marzeń i nadziei odzyskania Alzacyi i Lotaryngii. Chyba że o tych krajach będzie mowa na proponowanej konferencyi?

Paryskie dzienniki witają okólnik carski jako akt szlachetny, wzniosły i humanitarny, i nie wątpią, że plan zwolania konferencyi dla powszechnego rozbrojenia, uzyskał już aprobatę mocarstw, wyrażają się jednak przeważnie sceptycznie co do wyników konferencyi. W ogóle zaś z bolem i ironią wyrażają się o projekcie cara. *Matin* pisze poważnie

Polski, w XVIII. wieku, ale jakich już dzisiaj nie widywał. Osmnaście czy dwadzieścia budynków kłóciło się swojemi szczytami i dachami na przestrzeni nie więcej jak jednej, lub dwóch morgów. Zdawało mu się, iż te różne budynki i budyneczki seszły się na walną naradę w tym pagórku.

Jeden dominował dachem, drugi szczytem godził w spokojny bok trzeciego, a ten gniewnie odwracał się tyłem do czwartego.

Hrabia znajdował przyjemność w ebserwowaniu tych budowli, jakby żyjących stworzeń w tych Moczydołach.

Szpichlerz szczytował się nowym i jeszcze lśniącym do słońca dachem i spogładał pogardliwie na owozarnię, a ta, ohoć pokrzywiona i odrapana, pyszniła się, że „stara, a jara”.

Obora znów udawała, że nie widzi stodoły, która wlażila na nią swym szczytem i beustannie drwila z jej polatanego słomianego dachu. A stodoła truchlała i aż się soianą odsunęła, by jej nie przyparła stajnia, wiojąc jej zagrażająca swym wyniosłym, ale właśnie ku niej pochylonym dachem.

Tak się kłóciły i wygrażały sobie zapewne od jakich stu lat, i z największą pogardą spogładały na tuż przy nich stojący, niby dwór.

„Bardzo jest właściwem, że młody cesarz żył tak piękne marzenia. Gdy kiedyś jakiś niedyskretny dziennikarz zarsządił wśród monarchów ankietę, żeby się dowiedzieć, jakie były ideały każdego z nich w 20 roku życia wtedy car Mikołaj ze słuszną dumą będzie mógł powołać się na okólnik Murawiewa.

„Ale nam Francuzom nie przystoi nie wypowiedzieć głośnie, dlaczego my to marzenie uważamy tylko za marzenie i dlatego jego urzeczywistnienie musi być odłożone jeszcze na czas długi. Nie jest bowiem rzeczą dotkniętym przez nieszczęście ludów pozbywać się broni i stał swego oręza przekuwać na narzędzie rękodziel. Przyjaciel naszego kraju, nasz sprzymierzeniec nie powinien zapominać, że nasze granice mniej są nienaruszone i więcej wystawione na ataki, aniżeli jego; nasz sprzymierzeniec nie powinien przez ten zaimprovizowany akt humanitarysmu stawić nas w konieczności odmówienia naszego udziału w tej uroczystej naradzie, lub też zmuszać nas do otwartego wypowiedzenia, pod jakimi moglibyśmy to uosynić warunkami”.

Soleil spodziewa się, że rząd francuski otrzyma od Rosyi gwarancyę, iż nadziewie Francyi przez urzeczywistnienie planu rosyjskiego w niczem nie doznają uszczerbku. Socyalistyczna *Petite Republique* powiada, że car Mikołaj dokonal wielkiego czynu, którego doniosłość przez to jeszcze się zwiększa, że przyszedł niespodzianie.

„Tak pięknie jest to marzenie, iż trzeba wątpić o jego ziszczeniu. Mimowoli zapytał się należy: w jakim celu silni tego świata ohoć stworzył położenie, które będzie sagrażało ich przywilejom? Skoro wojna zmniejsza, wtedy znikną także mnszą i królestwa i kler ze swym Bogiem walk i oala klasa kapitalistyczna, która dziś żyje tylko z mordu i rabunku. Wtedy zniknie świat stary i powstanie nowy. Nie rosyjski autokrata doprowadzi nas do tego celu. Nie on da nam rozbrojenie i panowanie pokoju powszechnego. Tylko międzynarodowy proletaryat jest w stanie dokonać tego wielkiego dzieła”.

Jutro ma się odbyć narada gabinetu francuskiego nad aktem carskim.

„Bardzo jest właściwem, że młody cesarz żył tak piękne marzenia. Gdy kiedyś jakiś niedyskretny dziennikarz zarsządił wśród monarchów ankietę, żeby się dowiedzieć, jakie były ideały każdego z nich w 20 roku życia wtedy car Mikołaj ze słuszną dumą będzie mógł powołać się na okólnik Murawiewa.

„Ale nam Francuzom nie przystoi nie wypowiedzieć głośnie, dlaczego my to marzenie uważamy tylko za marzenie i dlatego jego urzeczywistnienie musi być odłożone jeszcze na czas długi. Nie jest bowiem rzeczą dotkniętym przez nieszczęście ludów pozbywać się broni i stał swego oręza przekuwać na narzędzie rękodziel. Przyjaciel naszego kraju, nasz sprzymierzeniec nie powinien zapominać, że nasze granice mniej są nienaruszone i więcej wystawione na ataki, aniżeli jego; nasz sprzymierzeniec nie powinien przez ten zaimprovizowany akt humanitarysmu stawić nas w konieczności odmówienia naszego udziału w tej uroczystej naradzie, lub też zmuszać nas do otwartego wypowiedzenia, pod jakimi moglibyśmy to uosynić warunkami”.

Soleil spodziewa się, że rząd francuski otrzyma od Rosyi gwarancyę, iż nadziewie Francyi przez urzeczywistnienie planu rosyjskiego w niczem nie doznają uszczerbku. Socyalistyczna *Petite Republique* powiada, że car Mikołaj dokonal wielkiego czynu, którego doniosłość przez to jeszcze się zwiększa, że przyszedł niespodzianie.

„Tak pięknie jest to marzenie, iż trzeba wątpić o jego ziszczeniu. Mimowoli zapytał się należy: w jakim celu silni tego świata ohoć stworzył położenie, które będzie sagrażało ich przywilejom? Skoro wojna zmniejsza, wtedy znikną także mnszą i królestwa i kler ze swym Bogiem walk i oala klasa kapitalistyczna, która dziś żyje tylko z mordu i rabunku. Wtedy zniknie świat stary i powstanie nowy. Nie rosyjski autokrata doprowadzi nas do tego celu. Nie on da nam rozbrojenie i panowanie pokoju powszechnego. Tylko międzynarodowy proletaryat jest w stanie dokonać tego wielkiego dzieła”.

Jutro ma się odbyć narada gabinetu francuskiego nad aktem carskim.

Jutro ma się odbyć narada gabinetu francuskiego nad aktem carskim.

Jutro ma się odbyć narada gabinetu francuskiego nad aktem carskim.

Jutro ma się odbyć narada gabinetu francuskiego nad aktem carskim.

Jutro ma się odbyć narada gabinetu francuskiego nad aktem carskim.

Jutro ma się odbyć narada gabinetu francuskiego nad aktem carskim.

Jutro ma się odbyć narada gabinetu francuskiego nad aktem carskim.

Jutro ma się odbyć narada gabinetu francuskiego nad aktem carskim.

Jutro ma się odbyć narada gabinetu francuskiego nad aktem carskim.

Jutro ma się odbyć narada gabinetu francuskiego nad aktem carskim.

Jutro ma się odbyć narada gabinetu francuskiego nad aktem carskim.

Jutro ma się odbyć narada gabinetu francuskiego nad aktem carskim.

Jutro ma się odbyć narada gabinetu francuskiego nad aktem carskim.

Jutro ma się odbyć narada gabinetu francuskiego nad aktem carskim.

Jutro ma się odbyć narada gabinetu francuskiego nad aktem carskim.

Jutro ma się odbyć narada gabinetu francuskiego nad aktem carskim.

Jutro ma się odbyć narada gabinetu francuskiego nad aktem carskim.

Jutro ma się odbyć narada gabinetu francuskiego nad aktem carskim.

Jutro ma się odbyć narada gabinetu francuskiego nad aktem carskim.

Jutro ma się odbyć narada gabinetu francuskiego nad aktem carskim.

Jutro ma się odbyć narada gabinetu francuskiego nad aktem carskim.

Jutro ma się odbyć narada gabinetu francuskiego nad aktem carskim.

Jutro ma się odbyć narada gabinetu francuskiego nad aktem carskim.

Jutro ma się odbyć narada gabinetu francuskiego nad aktem carskim.

Jutro ma się odbyć narada gabinetu francuskiego nad aktem carskim.

Jutro ma się odbyć narada gabinetu francuskiego nad aktem carskim.

Jutro ma się odbyć narada gabinetu francuskiego nad aktem carskim.

Jutro ma się odbyć narada gabinetu francuskiego nad aktem carskim.

Jutro ma się odbyć narada gabinetu francuskiego nad aktem carskim.

Jutro ma się odbyć narada gabinetu francuskiego nad aktem carskim.

Jutro ma się odbyć narada gabinetu francuskiego nad aktem carskim.

Jutro ma się odbyć narada gabinetu francuskiego nad aktem carskim.

Jutro ma się odbyć narada gabinetu francuskiego nad aktem carskim.

Jutro ma się odbyć narada gabinetu francuskiego nad aktem carskim.

Jutro ma się odbyć narada gabinetu francuskiego nad aktem carskim.

Jutro ma się odbyć narada gabinetu francuskiego nad aktem carskim.

Jutro ma się odbyć narada gabinetu francuskiego nad aktem carskim.

Jutro ma się odbyć narada gabinetu francuskiego nad aktem carskim.

Jutro ma się odbyć narada gabinetu francuskiego nad aktem carskim.

Jutro ma się odbyć narada gabinetu francuskiego nad aktem carskim.

Jutro ma się odbyć narada gabinetu francuskiego nad aktem carskim.

czyż nie miał do walenia z tyłu, co właśnie w tym kraju trudnościami. Groziło mu, a po oczęci grozi i dzisiaj jeszcze niebezpieczeństwo nietylko ze strony protestanckiej większości narodu, ale także i ze strony państwa, oshającego tylko na sposobność, aby ugiął Kościół pod swoją waszechwaładę. Groźną ma wroszcie krzewiące się w Niemczech tak bujnie tendenoye nietylko społecznego i gospodarczego, ale także religijnego przewrotu.

Przeciwnictwa te jednak i niebezpieczeństwa obudziły katolików niemieckich z dawniejszego ich uspienia i obojętności, zamias osłabił energię, wzmocniły ją jeszcze bardziej, zachęciły ich do wytrwałej i zakończonyj ostatecznie świetnem zwycięstwem walki. Zapewne, że w znaczonej oczęci zawiązują katolicy niemieccy to zwycięstwo rozumnej, wytrwałej i mężnej postawie swej reprezentacyi w sejmie pruskim i parlamencie niemieckim. Główne jednak siły, moralną podstawę do publicznej jej działalności, zapewnił tej reprezentacyi bezwarunkowe poparcie oasiej katolickiej ludności Niemiec. Antykościelna akcyja rządu pruskiego wywała skutek wręcz przeciwny od oczekiwanego: nie wstrząsnęła podstawami Kościoła, lecz owszem ugruntowała je jeszcze silniej. Najobojętniejsze nawet w zwykłych warunkach jednostki, stanęły teraz w obronie zagrożonego swego wyznania.

Nie ulega wątpliwości, że do obudzenia się poczucia swych obowiązków, a jednoocześnie i swej siły wśród katolików niemieckich, przyczyniły się w wysokim stopniu odbywające się od pół wieku oocześnie w tem, to w owem mieście niemieckim ogólne zebrańia katolickie. Ostatni taki zjazd katolików niemieckich odbył się przed kilku dniami w Krefeldzie, który był sąrowno jak inne tego rodzaju wiece katolickie światnym i imponującym. Słusnie też porównywały te zebrańia z przegładami tej potężnej armii, w której najwyżsi dygnitarze kościelni i najwybitniejsi politycy stronnictwa katolickiego odgrywają rolę wodzów. Tutaj łączą się z sobą w osobistej wymianie myśli katolicy z najrozmaitszych okolic Niemiec i przedstawiciele wszystkich warstw ludności katolickiej; tutaj ukladają się i omawia plan przyszłego działania.

Program tych zjazdów obejmuje wszystkie niemal dziedziny nietylko religijnego, ale także społecznego i politycznego życia, a więc obok kwestyi świeckiej władzy papieża, szkoły, prasy, sprawy robotniczej, stowarzyszenia, dobroczynności i wreszcie sztukę chrześcijańską. Na wszystkich tych polach, dzięki przeważnie inicjatywy swych zjazdów, działali katolicy niemieccy bardzo wiele. Najkorzystniejsze jednak owoce wydały oiszące się coraz pomysłniejszym rozwojem stowarzyszenia katolickie. Stowarzyszeniem tym, pielęgnowującym wśród swych uczestników ducha chrześcijańskiej miłości, wiary i nadziei, głównie zawięzozać należy, że w okolicach zamieszkałych przez ludność katolicką, sooya

Zjazdy katolików niemieckich.

Jednym z objawów najbardziej pocieszających w dzisiejszych osasach tak groźnego zaniku zasad moralnych, tak powszechnego lekceważenia Boskiej i ludzkiej powagi, jest niewątpliwie obudzenie się i wzmocnienie wśród szerokich warstw ludności, poczucia katolickiego. Ruch ten katolików mający przedewszystkiem na celu obronę zagrożonych z różnyh stron interesów Kościoła, najawnia się we wszystkich krajach cywilizowanego świata, nigdzie jednak nie wydał on tak pięknych owoców, nie doprowadził do tak zdumiewających jak w Niemczech wyników. Zważywszy zaś wypada, że nigdzie może katoliki

47
WSRÓD ŁAP POLIPA.
1864—1874.
POWIEŚĆ
WINCENTEGO HR. ŁOSIA.
(Ciąg dalszy).
Chrzaszczski dodał:
— I ja miałem zamek.
— Cóżś z nim pan zrobił? — zapytał zdziwiony hrabia.
— Sprzedałem żydom na cegłę. Właśnie stawali bóżnią.
— To zbrodnia! — fuknął hrabia, nie mogąc się już powstrzymać, ani polapać. Co by on dał, by mieć choćby jaką ruinę, którąby można przypisać konstrukcyi jakiego kasztelana Świeżodatskiego.
— Hml... — chrząknął Chrzaszczski — blińska koszula ciała, niż frak, moja moćoia pannol...
Tak weszli do domu, gdzie hrabia bawił tylko tak długo, ile osasu było potrzeba do

wymoszenia od sąsiada obietnicy przyjazdu na wieczór, poczem jednym kłusem popędził do Moczydołów.
Dojeżdżając dopiero do rezydencyi pana Halmikara zwolnił tempa i przypominając sobie, że z jakie dwa lata tu nie był, postawil rozejrzeć się w zaszyłych zmianach.
Jeżeli w Chrzaszczu doznawał milego wrażenia porządku i ładu, to wręcz przeciwnego doznawał stale w Moczydołach, jakkolwiek Żórawski uohodził i był bardzo dobrym gospodarzem.
Ale niedawno był kupił ten majątek po rozpadnięciu się dóbr barona Halema, z których Świeżynscy i Łukomski szóstę odkupili, a on Moczydoły.
Kupił je za darmo, za jakieś parę tysięcy rubli gotówki i wyrabiał się. Ztąd wyglądało to miało ohydny, chociaż Żórawski doskonale w polu robił i sprzęty miał nie lada, ale we wkłady się nie bawił.
Wśród bagnistej doliny, na jakimś kłobocznym wzgórzcu w nią zachodzącego, stało obejście jana Halmikara, nie stanowiące podobno nigdy nawet szlacheckiej rezydencyi.
Hrabia zawsze się Moczydołom z oiekawością i obrusaniem na polską szlachę zapatrywał.
Była to bowiem siedziba, jakich wiele było zapewne na kresach, czy w głębiach

I hrabia spojrzal nań ze zdziwieniem.
Domostwo to bowiem o powybijanych niemal doszczętnie szczytach, o odartych z tyłku, szarych soianach wyglądało, jak gdyby je ooh przyniozło tak silnie, iż oczęść belek się zapadła, a niektóre bale ze soian wygniotoły.
Świeżodatski stanął i pomyślał, że absolutnie było niemożliwą rzeczą, by tu mieszkał pan Halmikar.
Zaczął się rozglądać pod podwórna.
Tuż obok dworu stała budowla o przerażającym nie do odgadnięcia, były to bowiem pogrozu dwa nowe murowane kwadratowe pokoje, postawione jeden nad drugim i robiące wrażenie wieży przy tym zgniecionym dworku, przy spadłych w ziemię oborach.
Ta wieśa miała okna gotyckie i oszkłone a mieszkał w niej ktoś, bo oknem wychodziła zamiast komina rura żelazna, buchająca dymem.
Dziewka jakaś przechodziła, więc hrabia jej zapytał:
— A gdzie mieszka pan dziedzic?
Ona odfunknęła krótko:
— W kurniku!
Hrabia stał dalej na koniu, rozbawiony nawet tym kurnikiem, gdy z wieży, z pierwszego piętra, odeszwał się donośny tubalny głos:

— Hryko! Hryko! a odbierz tam konia od hrabiego! Dzień dobry hrabiemu!
— Dzień dobry! A ooh tam pan robisz?
— Jestem w szlafroku i w pantoflach, więc zejść nie mogę.
Tymczasem hrabia konia oddał i prowadzony przez inną, w mniej słym humorze niż poprzednią dziewczę, do wieży zmierzal.
P zastąpiwszy próg znalazł się nawprost w pokoju mającym pozory jakiejś prymitywnej kancelaryi gospodarskiej, lub lamusu. Z niego i nim prowadziły pół schody, pół drabina na górę.
— Dzień dobry hrabiemu! Proszę tu, bo ja tu mieszkam, a pod sobą mam kancelaryę i salon... zarazem, ale hrabiego przyjmę w górnym apartamencie...
Świeżodatski formalnie się bawił: to miał być salon, a on miał ić po tej drabinie na pierwsze piętro!
— Odkądże pan tu mieszkasz? — zapytał sabierając się do wejścia po drabinie.
(C. d. n.)

Krawaty najnowszycy fasonów od 60 ct. Koszule, Kolnierze i Mankiety otrzymać Magazyn Nowości E. Machajskiego Lwów, róg ulicy Jagiellońskiej i Trzeciego Maja.

Nestlé^{go} maczka dziecienna

zawierająca najlepsze alpejskie mleko. Najdawniej używane dla niemowląt i cierpiących na żołądek. Aprobowana przez najpierwsze medyczne zdolności, od 30 lat we wszystkich szpitalach dziecięcych zaprowadzona.

Próbne dozy wraz ze sposobem użycia rozsyła się ze składu głównego: F. BERLYAK, WIEN, I., Nagelgasse Nr. 1. Na wystawie jubileuszowej wystawione jest w dziale gospodarstwa krajowego. **Przeostrog!** Ponieważ podobne preparaty w bardzo luźnym opakowaniu zostały wprowadzone do handlu, należy przy zakupie dokładnie na to uważać, że każda doza zaopatrzona być musi podpisem wynalazcy **Henry Nestlé** a na wierzchniej etykiecie podpisem właściciela generalnego składu „F. Berlyak“.

KSIĘGARNIA KATOLICKA
DR. WŁAD. MILKOWSKIEGO
w Krakowie, Rynek 30
otrzymała i poleca świeżo wydane
Kazania katechetyczne
o wierze katolickiej, obyczajach i środkach do zbawienia na wszystkie niedziele i święta w ciągu 2 lat rozłożone opracował
ks. Jan Ewangelista Zollner.
Przekład z niemieckiego.
Tomów 3 w 8-oc. Cena egzempl. z r. 675, poczta o 42 ct. więcej.

Doskonałą kroaczkę Państwa
Śliwowiec
rozsyła także w skrzynkach pocztowych po 3 butelki franco po 4 ztr. za zaliczką
Hinko Kaufmann
Slivovitz-Export, Agram.
Tegoroczny deserowy
Miód patoka
złoty podolski po 30 i 45 ot. stoik, biały lipowiec po 35 i 60 " " poleca handel
St Markiewicza
Lwów, Rynek 1. 42.

Buhajki 3031
Simenthal, roczne i młodsze są na sprzedaż w Jabłonowie, Suchostaw.
Pasaż Hausmana
I. Lwowskie
Photo - Plasticon
od 31 sierpnia do 3 września jest do wzięcia
Włoska Riviera.
Wstęp 10 centów. 3039
Zarząd dóbr Grodkowice
p. Brzezcie
poleca do siewu:



„Mörathon“ Czyżby każdy tytoń do fajki smaczny, odejmując zły zapach, udziela wybornego smaku, a jest mieszanką rosin; prawie zastrzeżona.
Do nabycia wszędzie, oprócz w trafikach tytoniu. Gdzie nie ma składu, posyłamy za pobraniem od ztr. 1,25 franco z głównego składu: 2920
Mörath'a
droguerya pod Bobrem w Graou.
Dla odsprzedających znaczny rabat.
Pakiet oryg. 30 ct., pakiet próbny 10 ct.
Główny skład: Felix Grienfeldt, Wien I., Sonnenfelsgasse 7. Telefon Nr. 3491.

Ramy do obrazów i zwierciadeł, jakoteż ozdoby złozone wykonane, oraz wszelkie przedmioty do odnawiania i pozłacania przyjmując Walenty Jakóbiak w Lwowie ul. Sykstuska l. 20, zakład artystyczno-pozłotniczy.

Pracownia Sukien Damskich Franciszki Boumel
ulica Kręta l. 7, II p.
wykonuje wszelkie roboty w zakresie krawiectwa damskiego wchodzące, podług modeli paryskich.

DROBNE OGŁOSZENIA
po 1 ct. od wyżej.

Abazya.
Willi w wspaniałym położeniu do samodzielnego zamieszkania. Ostojona od prochów, z widokiem na morze, w cieniawym ogrodzie, 7 pokoi i kuchnia elegancko urządzone, elektryczne oświetlenie, wodociąg i od 12 września do najeżdża. — Zgłoszenia: Abbazia, Willi Rosenhof. 3029

1. Pazenłę ostką regenerowaną pod osobistym kierunkiem prof. Dr. Prażmowski, dyrektora Związku handlowego Kółek rolniczych w Krakowie, po cenie ztr. 13.—
2. Żyto polskie szczególnie na grunta ekkie, którego sroma wyrosła tego roku do 2 1/2 m. wysokości z wydatkiem 13 q z morga po cenie 10 ztr. 50 ct., wszystko za 100 kilo z workiem i dostawą do stacji Podgórza za pobraniem.
Zamówienia przyjmuje także Związek handlowy Kółek rolniczych w Krakowie, Pijarska 4. 3038

Instytut wychowawczo naukowy żeński imienia Walentyny z Trojanowskich Horoszkiewiczowej
we Lwowie, przy ulicy św. Mikołaja l. 15, I. piętro.
Wpisy rozpoczęte. Blizszych wyjaśnień udziela przetożona Instytutu **Zofia Horoszkiewiczowa.** 3015

Ruch pociągów kolejowych
obowiązujący z dniem 1. maja 1898.

Przysiadły i odjazdy pociągów podane są podług segara brodkowo-europejskiego

Pociąg godzina	Pociąg przychodzi do Lwowa:
osobowy 6:45	z Ickan (Suczawy, Husiatyna, Kałusza)
" 7:30	z Zimnej Wody od 8. maja do 11. września włącznie.
" 7:40	z Janowa
" 7:50	z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
" 7:55	ze Sokala i Rawy ruskiej
" 8:05	z Ławoznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja
" 8:15	z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
" 9:05	z Krakowa (Wiednia, Warszawa, Wilezki, Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września), z Mez-Laborca (Pesztu), Chyrowa przez Przemysl
" 10:35	z Ickan (Suczawy).
" 10:45	z Jarosława, Lubaczowa
" 1:01	z Janowa
pospiesz. 1:30	z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki i Now. Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemysl
osobowy 1:40	z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) i Przemysl (z Hrebenuwa tylko od 10 lipca do 31 sierpnia) Kałusza, Chyrowa.
pospiesz. 1:50	z Czerniowca, Bukaresztu, Jass, Husiatyna, Kałusza
" 2:15	z Podwołyck (Kijowa), Kopyczyńca, Husiatyna, Brodów na dworzec Podzamcze
" 2:30	z Podwołyck i t. d. jak wyżej na dworzec główny
osobowy 5:00	z Podwołyck (Kijowa, Odessa) Grzymałowa, Kozowy, Brodów na dworzec Podzamcze
" 5:25	z Podwołyck idk. jak wyżej na dworzec główny
" 5:40	z Ickan, Suczawy, Berhomou, S retu, Kozowy, Podwołyckiego
" 5:55	ze Sokala, Bełzca i Lubaczowa

Noc

osobowy 3:04	z Podwołyck na dworzec Podzamcze
" 3:30	z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawa) i Chabówki i Orłowa przez Tarnów, Rzeszów i Przemysl; Sambora przez Przemysl.
osobowy 6:10	z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wilezki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemysl.
" 7:57	z Janowa od 1. do 31. maja wł. i od 16. do 30. września wł. ogólnie; od 1 czerwca do 15 września tylko w święta i niedzi.
" 8:12	z Brzechowie tylko od 8. maja do 30 czerwca i od 11 sierpnia do 11. września wł.
" 8:31	z Brzechowie tylko od 1 lipca do 15 sierpnia.
pospiesz. 8:45	z Krakowa, z Lubaczowa przez Jarosław i Jassa, Krosna, Sanoka M. Laborca (Pesztu) przez Przemysl, z Orłowa przez Tarnów od 1 lipca do 30 września; z Jassa p. jez. Rzeszów;
osobowy 8:58	z Janowa od 1 czerwca do 15 września tylko w dniu powst.
" 9:10	z Krakowa, Krosna, Iwonicza, Mez-Laborca przez Przemysl, Wilezki, Lubaczowa przez Jarosław, Jassa, Rymanowa.
pospiesz. 9:39	z Podwołyck (Kijowa, Odessa) Brodów, Kopyczyńca u. Podem. z Ickan (Gałczuza, Jass) Suczawy, Kimpolungu Husiatyna, Podwołyckiego, i Kozowy;
" 9:55	z Podwołyck (Kijowa, Odessa) Brodów na dworzec główny
osobowy 10:30	z Ławoznego (Pesztu) Chyrowa, Borystawa.
" 10:45	ze Skolego, Kałusza, Borystawa.

Pociąg odchodzi z Lwowa.

pospiesz. 6:00	do Podwołyck (Kijowa, Odessa), Brodów, Kozowy z dworca głów.
" 6:05	do Ickan, Kozowy, Husiatyna, Suczawy
" 6:15	do Podwołyck (Kijowa, Odessa), Brodów, Kozowy z dworca Podz.
" 8:35	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
osobowy 8:50	do Krakowa, (Wiednia, Warszawa, Chyrowa, Stróża przez Tarnów
" 9:15	do Skolego, Hrebenuwa od 10 lipca do 31 sierpnia, Kałusza, Chyrowa
" 9:25	do Janowa
" 9:35	do Podwołyck, Brodów, Kopyczyńca, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca głównego
" 9:53	do Podwołyck idk. jak wyżej z dworca Podzamcze.
" 9:55	do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa
" 10:55	do Ickan, Sopotu, Berhomou, Radowia, Suczawy
" 12:50	do Janowa od 1 lipca do 15 września w niedzielę i święta
pospiesz. 1:55	do Podwołyck (Kijowa, Odessa) i Brodów z dworca głównego
" 2:08	do Podwołyck (Kijowa, Odessa) Brodów z dworca Podzamcze
osobowy 2:15	do Brzechowie tylko od 8. maja do 11 września w niedzielę i święta.
pospiesz. 2:40	do Ickan, Podwołyckiego Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Kórószeno, S. retu (Jass, Bukareszt)
" 2:50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina) Lubaczowa przez Jarosław, Jassa przez Rzeszów, Chabówki (przez Rzeszów lub Tarnów
osobowy 3:40	do Stryja, Skolego tylko od 1. maja do 30 września wł.; Borystawa Chyrowa
" 3:11	do Janowa
" 3:16	do Zimnej Wody tylko od 1. maja do 11 września
" 3:26	do Brzechowie tylko od 8. maja do 11 września
" 4:55	do Jarosława, Sambora przez Przemysl.

Noc

osobowy 4:10	do Krakowa (Wiednia) Chyrowa, Sambora, Mez-Laborca (Pesztu) Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemysl, Jassa przez Rzeszów, Wilezki
" 5:20	do Ławoznego (Munkacza, Pesztu) Borystawa
6:30	do Janowa od 1 czerwca do 15 września tylko w dniu powstania
6:30	do Ickan, Radowia, Kimpolung, Suczawy
6:40	do Krakowa (Wiednia, Warszawa, Wrocławia, Berlina) Mez-Laborca (Pesztu) Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września
6:55	do Tarnopola z dworca głównego
7:00	do Ławoznego, (Munkacza, Pesztu) Chyrowa, Kałusza
7:10	do Sokala, Rawy ruskiej
7:15	do Tarnopola z dworca Podzamcze
8:40	do Janowa od 1. maja do 31. maja i od 16. września do 30 września codziennie; od 1 czerwca do 15 września w niedzielę i święta
" 10:05	do Ickan (Jass, Gałczuza) Husiatyna, Kałusza, Szeprowie Nowosielicy, Suczawy
pospiesz. 10:40	do Krakowa (Wiednia, Warszawa, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (przez Przemysl) Jassa, Chabówki, Orłowa (przez Rzeszów) Chabówki, Orłowa (przez Tarnów) Rozwadowa
osobowy 11:00	do Podwołyck i Brodów, Kopyczyńca, Husiatyna z dworca głównego
" 11:27	ten sam z dworca Podzamcze

MASZYNY amerykańskie do sianienia mięsa po ztr. 3— i 350. Maszyny amerykańskie do robienia lodów, pojemności 1, 2, 3 litry po ztr. 5-50, 6-50 i 7-50 poleca Piotr Chrzastowski, handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny i (naprzeciw katedry)

W KONCESYONOWANEJ SZKOLE muzycznej Kl. Markiewiczej rozpoczyna się kurs nauki fortepianu z dniem 1 września. Nauka w trzech oddziałach od początku aż do wydoskonalenia gry. Wpisy odbywają się codziennie w szkole przy ulicy Teatralnej l. 8, II piętro (plac św. Łucja). Tamże wielki skład fortepianów i pianin z najlepszych fabryk po cenach umiarkowanych z gwarancją.

JEDEN lub dwóch pp. studentów klas J. wyższych gimnazjalnych, lub realnych, znaleźć mogą pouczenie z samemu utrzymaniem i opieką w domu przy ulicy Zyblikiewicza l. 3, na dole w podwórzu na prawo.

POKÓJ bardzo ładny na pierwszym piętrze jest do wynajęcia w willi przy ulicy Chrzastowskiej 6. Woda i ciepła tamże.

NOCE na konia, wspaniałe roboty, z owczej wełny, sukna, jedwabiu, w pasy, krawieckie z pasem lub z szelkami, po ztr. 2-3 zuka. Dwór Lapszy Brzezany.

Darleben
roz 500 fl. aufwärts als Personale credit be-orgt content und discret:
Agentur Budapest,
Postfach 138.

Mężczyźni
Najnowszy bardzo ważny wynalazek przeciw słabości męskiej. Przez lekarzy najlepiej polecany. Prospekt w kopertach po 20 ct. w markach. J. Augentfeld, e. k. właściciel przywileju, Wiedeń, IX, Türkenstrasse 4.

Aviso.
Die k. u. k. Intendantz des 11. Corps in Lemberg hat den Einkauf von Roggen und Hafer für die Militär-Verpflegs-Magazine in Lemberg, Czernowitz, Stanislaw und Zloczow, dann für die Militär-Verpflegs-Filial-Magazine in Brzezany, Kamionka strumiłowa, Kolomea, Neu Zuczka, Tarnopol und Zółkiew ausgeschrieben.
Die bezügliche Verhandlung findet bei der Corps-Intendantz in Lemberg am 15. September l. J. um 10 Uhr Vormittags statt.
Die näheren Bedingungen sind aus dem vollinhaltlichen Aviso in der „Gazeta Narodowa“ Nr. 233 vom 23 September 1898 zu ersehen. 3007

Tylko prawdziwe jeżeli na etykiecie każdego pudełka wydrukowany jest orzeł i firma **A.Moll.**

Molla proszki Seidlickie są niezrównanym środkiem przeciw wszystkim chorobom żołądka, pochodzącym ze złego trawienia lub skłonności do obstrukcji.

Falszywe wyroby będą sądownie ścigane.
Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka i ztr. waluty austr.

Wódka francuska i sól Molla

Tylko prawdziwe, jeżeli każde pudełko opatrzone jest marką ochronną A. Molla i zamknięte plombą ołowianą „A. Moll“.

Wódka francuska i sól Molla jest najlepiej znanym środkiem ludowym, szczególnie jako środek usmierzający w chorobach przewodu pokarmowego i innych przypadkach powstałym skutkiem zatrucia, działa wzmacniająco na nerwy i siły. Cena oryginalnej plombowanej flaszki 90 centów.

Główny skład wysyłek u **A. MOLL c. k. dostawcy nadwornego, Wiedeń, Tuchauben.**

Uprasza się P. T. Publiczność wyraźnie żądać preparatów MOLLA i te tylko prawdziwe, które opatrzone są marką ochronną podpisem. 1374

SKŁADY WE LWOWIE: J. Beiser apt.; Z. Rucker apt.; St. Markiewicz, Musiałowicz & Janik.

SAPOMENTHOL

(Maść Sapomentholowa)

nacieranie usmierzające, wyrobu Eugeniusza Matuli, aptekarska w Radomyślu koło Tarnowa.


Środek popularny w cierpieniach reumatycznych, gośćcowych i t. p. z najl. pszym skutkiem używany, dostać można po cenie: stoik próbny 70 ct., stoik duży 2 ztr. 50 ct. w każdej większej aptece.

Składy główne w aptekach następujących:
Lwów: Mikolascha, Wewiorskiego, Krzyżanowskiego, Ruckera, Ławozkiego. Przemysl: Mankowskiego i Schwara. — Gródka: Heschelera. — Kopyczyńce: Redera. — Kolumna: Jaskiewiczza, Stenzla, Berglera i w drogueryi Turzańskiego. — Uhnów: Kufniackiego. — Rozwadów: Czarnieckiego. — Zolynia St. Tomaszewskiego. — Kolbuszowa: Bembeno. — Dymów: w aptece. — Kraków: K. Wiszniewskiego, Gralewskiego i w drog. Zoptha i Sp. — Podgórze: D. Matuli. — Tarnów: Sokalskiego, Niesiołowskiego i Szanera. — Bochnia: w drog. I. Michnika. — Wadowice: Macudzińskiego i w drog. K. Homma. — Grybów: Nowaka. — Rzeszów: Karpińskiego, Zubrzyckiego. — Brzozów: T. Kotowicza. — Nisko: Koreckiego. — Ustrzyki: Jastrzębskiego. — Jaworów: Lachowicza. — Strzyżów: Zajączkowskiego. — Bielsko: Franka. — Tarnobrzeg: Denkera.

Po otrzymaniu należyłości lub za zaliczką wysyła wprost 2 razy dziennie apteka w Radomyślu koło Tarnowa.

Przesyłając pieniądze dołączyć należy 6 ct. na list przewidywany.

Celem ochrony przed naśladowictwami proszę żądać wyraźnie: Sapomentholu wyrobu Eugeniusza Matuli i przyjmować tylko oryginalny w opakowaniu, jak rysunek zmniejszony tu obok podany.



KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic. akcyj. Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe i monety

po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizji.

Kantor wymiany i oddział depozytowy przeniesiony do lokalu parterowego w gmachu bankowym.

Galic. Bank kredytowy

począwszy od dnia 1. lutego 1890 wydaje

4% ASYGNATY KASOWE

z 30-dniowym wypowiedzeniem i

3 1/2% ASYGNATY KASOWE

z 8-dniowym wypowiedzeniem,

wszystkie zaś znajdujące się w obiegu 4 1/2% Asygnaty kasowe z 90-dniowym wypowiedzeniem oprocentowane są począwszy od dnia 1. maja 1890 po 4% z 30-dniowym wypowiedzeniem.

Lwów, dnia 31. Stycznia 1890. Dyrekcya.

10 medali zasługi.

JAN IHNATOWICZ

poleca niezawodne i wypróbowane

środki do wytopienia owadów domowych

mianowicie

FENILIN do wyniszczenia moli z zarodkami w sukniach, futrach i meblach. Flakon 60 centów.	GRYLON wytrwa szwaby, karakony, stonogi, świerszki, szczypanki, karaluchy, prusaki itp. Flakon 50 ct.
Ziółka antymolowe do przechowywania futer. Pudełko 80 ct.	MIKOTON niezawodny środek do wytopienia pluskw. Flakon 50.
Papier ant molowy ochrania od moli futra, suknie, portyery, frunki, meble. Sztuka 8 ct.	Proszek perski do wygubienia pcheł itp. owadów. Paczka 5 ct., 10 ct. Flakon 20 ct., 30 ct.

We Lwowie przy ulicy Kopernika l. 3 i przy ulicy Halickiej l. 11; w Krakowie Sukiennice l. 20; w Przemyslu ul. Franciszkańska 24; w Czerniowcach Rynek l. 2.

UWAGA: Czas brodkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie 12 godz. o czasie średnio-europejskim = 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Noms godziny od 6-10 wieczór do 5-9 rano odznaczono są podkreśleniem liczb minutowych i objęte są tustem rankami. — B w informacjach c. k. kolei państwowych przy ul. Trzeciego Maja o Hote Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkie odpisy biletów jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Upraszaamy Szanownych czytelników, aby zamawiając lub kupując przedmioty reklamowane w Gascie Narodowej, w celu korzystniejszego i tańszego ogłoszenia, raczyli powoływać się na Gascie Narodowej, jako na źródło, skąd informację swoje zaczerpnęli. Takie powoływanie się bowiem wpływa na rozszerzenie ogłoszeń Gascie Narodowej.

J. Friedrich & A. Beacock

Lwów, ul. Hetmańska l. 4, obok cukierni Wgo Grossa

Farb, lakierów, pokostów, artykułów technicznych, gospodarczych i dla potrzeb domowych. Karbolineum, Ter, Tektury do pokrywania dachów, Cement, Gips, Wapno hydrauliczne. Nowy cennik wyszedł z druku i jest bezpłatnie do dyspozycji.

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Platon Kosteczki.